

## OD REDAKCJI

Na przełomie tysiącleci, w warunkach deregulacji i nadzwyczajnego rozwoju innowacyjnych instrumentów finansowych kształtował się równoległy system bankowy (ang. *shadow banking*), oferujący inwestorom alternatywę w stosunku do depozytów bankowych, a jednocześnie działający w obszarze pośrednictwa finansowego poza instytucjami kredytowymi zaliczanymi do klasycznie rozumianych banków. Według Rady Stabilności Finansowej równoległy system bankowy obejmuje m.in. takie podmioty i instrumenty finansowe jak:

- fundusze rynku pieniężnego (MMF) oraz inne rodzaje funduszy inwestycyjnych lub produktów wykazujących cechy depozytowe;
- fundusze inwestycyjne, które udzielają kredytów lub stosują dźwignię finansową, w tym fundusze inwestycyjne typu ETF i fundusze hedgingowe;
- przedsiębiorstwa finansowe i podmioty obracające papierami wartościowymi, udzielające kredytów lub gwarancji kredytowych lub dokonujące transformacji terminów zapadalności lub transformacji płynności, które nie są regulowane przepisami dotyczącymi banków;
- zakłady ubezpieczeń i zakłady reasekuracji, które emitują lub gwarantują produkty kredytowe;
- transakcje sekurytyzacyjne, pożyczki papierów wartościowych i umowy odkupu (repo).

Integralny – w istocie – charakter pośrednictwa finansowego sprawia, że „bankowość równoległa” generuje ryzyko dla długoterminowej stabilności finansowej, głównie ze względu na kumulowanie się nieznanego źródła ryzyka w sektorze finansowym i potencjalne konsekwencje przenoszenia „zarażenia” z równoległego systemu bankowego na normalny sektor bankowy. Procesy związane z funkcjonowaniem równoległej bankowości są przedmiotem zainteresowania zarówno podmiotów sieci bezpieczeństwa na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym, zwłaszcza w kontekście projektowanych regulacji.

W nawiązaniu do tytułu naszego czasopisma można lapidarnie stwierdzić, że bezpieczny bank to instytucja kredytowa, w której zarządzanie ryzykiem pozwala szybko i skutecznie reagować na nowe wyzwania, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń. Współcześnie jednym z istotniejszych wyzwań dla takiego zarządzania,

także w Polsce, jest rozwój równoległego systemu bankowego. Między innymi dlatego, że wbrew stereotypom nie ma on już marginalnego znaczenia w systemie finansowym.

Dane statystyczne wskazują, że rozmiary bankowości równoległej w czasach Wielkiej Stagnacji w Europie są większe niż w USA. Jednocześnie wiele wskazuje na to, że nie jest to zjawisko przejściowe, ale trwała zmiana architektury systemu finansowego.

W tych warunkach niniejszy 50 numer Bezpiecznego Banku poświęcono głównie potencjalnym konsekwencjom bankowości równoległej dla zarządzania ryzykiem. Traktują o tym cztery artykuły, w których:

- ❖ wskazano na fundusze hedgingowe jako ważne ogniwo systemu bankowości równoległej w Polsce,
- ❖ scharakteryzowano fundusze sekurytyzacyjne działające na rynku polskim,
- ❖ analizie porównawczej poddano definicje techniczną i funkcjonalną depozytu,
- ❖ zidentyfikowano pułapki modelowania ryzyka operacyjnego przedsiębiorstw.

Syntetycznym przesłaniem tych opracowań jest konieczność zerwania z „silosowym” postrzeganiem bankowości równoległej jako zjawiska typowego dla wysoko zaawansowanych systemów finansowych. Wynika z nich również potrzeba holistycznego ujęcia równoległego systemu bankowego, występującego w codziennej praktyce – także w Polsce.

Tradycyjne swoje miejsce w Bezpiecznym Banku zajmuje opis zagranicznego systemu gwarantowania depozytów. Tym razem są to rozwiązania obowiązujące w Królestwie Jordanii. Numer zamyka recenzja książki Piotra Masiukiewicza „Ryzyko dużych banków – perspektywa Polski”.

Oddając PT Czytelnikom kolejny numer Bezpiecznego Banku, warto przypomnieć, że czasopismo powstało z inicjatywy profesora Władysława Baki pierwszego Przewodniczącego Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, a XV-lecie obecności na rynku jest zarówno świadectwem trafności pomysłu, jak i dowodem potwierdzenia jego zasadności, przez organy Funduszu w kolejnych kadencjach.

Pozostaje mieć nadzieję, że poświęcenie jubileuszowego numeru problematyce bankowości równoległej w Polsce Czytelnicy uznają za trafną decyzję.

*Jan K. Solarz*